PLOTKA

BIEGNIE PLOTKA PO OPŁOTKACH
A MA JĘZYK DŁUGI,
KTO NA DRODZE SWEJ JĄ SPOTKA
SŁÓW USŁYSZY STRUGI.

BIEGNIE RAŹNO POPRZEZ RŻYSKO
SKACZE PRZEZ RUCZAJE,
CO USŁYSZY – ODDA WSZYSTKO
NO I CIUT DODAJE.

PODSŁUCHAŁA RAZ POD MIEDZĄ,
ŻE COŚ MIASTU GROZI
CO TU ZROBIĆ Z TAKĄ WIEDZĄ,
CO KREW W ŻYŁACH MROZI?

JUŻ PRZECHODNIOM OPOWIADA
SIŁ NIE SZCZĘDZĄC W NOGACH,
- GWAŁTU, RETY, LUDZIOM BIADA,
CZEKA NAS POŻOGA!

- SMOKI! SMOKI MOI MILI
WKRÓTCE TUTAJ ZJADĄ!
NIE CZEKAJCIE ANI CHWILI
CZAS ZAPOBIEC GADOM!

WYBIEGŁ Z DOMU BURMISTRZ STARY,
OD OBIADU WSTAJĄC
PRZETARŁ BRUDNE OKULARY
KOTLET DOJADAJĄC,

BRZĘCZĄC TOCZY SIĘ WIDELEC
PO KOŃSKICH ŁBACH MIASTA
CHOCIAŻ SŁÓW NIE PADŁO WIELE
NIEPOKÓJ NARASTA!

DO SALONU DRZWI ZATRZASNĄŁ
MISTRZ NOŻYC, GRZEBIENIA
- Z INFORMACJI WIDAĆ JASNO
DZIŚ KONIEC STRZYŻENIA!

SCHOWAŁ LEKI I STRZYKAWKI
SZACOWNY PAN LEKARZ,
CHOĆ ATAKU DOSTAŁ CZKAWKI
W POPŁOCHU UCIEKA.

UMKNĄŁ RZEŹNIK, PIEKARZ ZNIKA,
CHOWA SIĘ I KOWAL
OGNIA KAŻDY CHCE UNIKAĆ -
KAŻDA „MĄDRA GŁOWA”.

NAWET KARY – KOŃ KOWALA
SMOCZYCH ZNAJOMOŚCI
RŻENIEM SWOIM NIE POCHWALA
- SMOK NIE CHADZA W GOŚCI!

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

TYLKO JĘDREK – MAŁY STRAŻAK
POD DACH SIĘ NIE CHOWA
SMOCZY ODDECH GO NIE ZRAŻA
WSZAK TO STRAŻ OGNIOWA!

NO A PLOTKA - JAK TO ONA
JUŻ Z MIASTA WYBIEGA!
Z NOWINAMI NIEZRAŻONA
MKNIE PO RZEKI BRZEGACH.

OPUSZCZONY RYNEK CZEKA
CO MA BYĆ – NIECH BĘDZIE
NIE UŚWIADCZYSZ TAM CZŁOWIEKA
STRACHEM PACHNIE WSZĘDZIE.

NARAZ W MIEŚCIE CISZĘ GŁUCHĄ
PRZERWAŁO SKRZYPNIĘCIE
KTO ŻYW WNET NADSTAWIŁ UCHO
- GOŚCIE NA ZAKRĘCIE!

W BRAMIE MIASTA STARY MACIEJ,
TONEM RZEKŁ WYSOKIM
- JAK TO, TAK DZIŚ MNIE WITACIE,
WSZAK WAM WIOZĘ SOKI!

- SMACZNE SOKI Z JAGÓD, MALIN,
A NAWET WIŚNIOWE!
A COŚCIE SIĘ POCHOWALI -
TO ZWYCZAJE NOWE?

Z PEWNYM JESZCZE NIEPOKOJEM
STRACH JUŻ Z MIASTA ZNIKAŁ
OTWORZYLI ZNÓW PODWOJE
FRYZJER I SKLEPIKARZ.

NA WYGASŁYCH PALENISKACH
KOWAL OGIEŃ WZNIECIŁ
KONIE PODKUĆ PORA BLISKA
NIECH WIĘC ISKRA LECI.

BURMISTRZ CHĘTKI NA ŻEBERKA
Z MIEJSCA NABRAŁ NOWEJ
CHOĆ NIEPEWNIE NA MOST ZERKAŁ
MIAŁ JUŻ LŻEJSZĄ GŁOWĘ.

- CÓŻ ZA RZECZ SIĘ ZATEM STAŁA,
ŻE SIĘ MIASTO SKRYŁO?
JEDNO „M” PLOTKA DODAŁA,
A „M” TAM NIE BYŁO!

CHOĆ SIĘ PLOTKA MOŻE ZDARZYĆ
PAMIĘTAĆ NALEŻY
ABY DOBRZE JĄ ROZWAŻYĆ
I ROZUMEM ZMIERZYĆ.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026